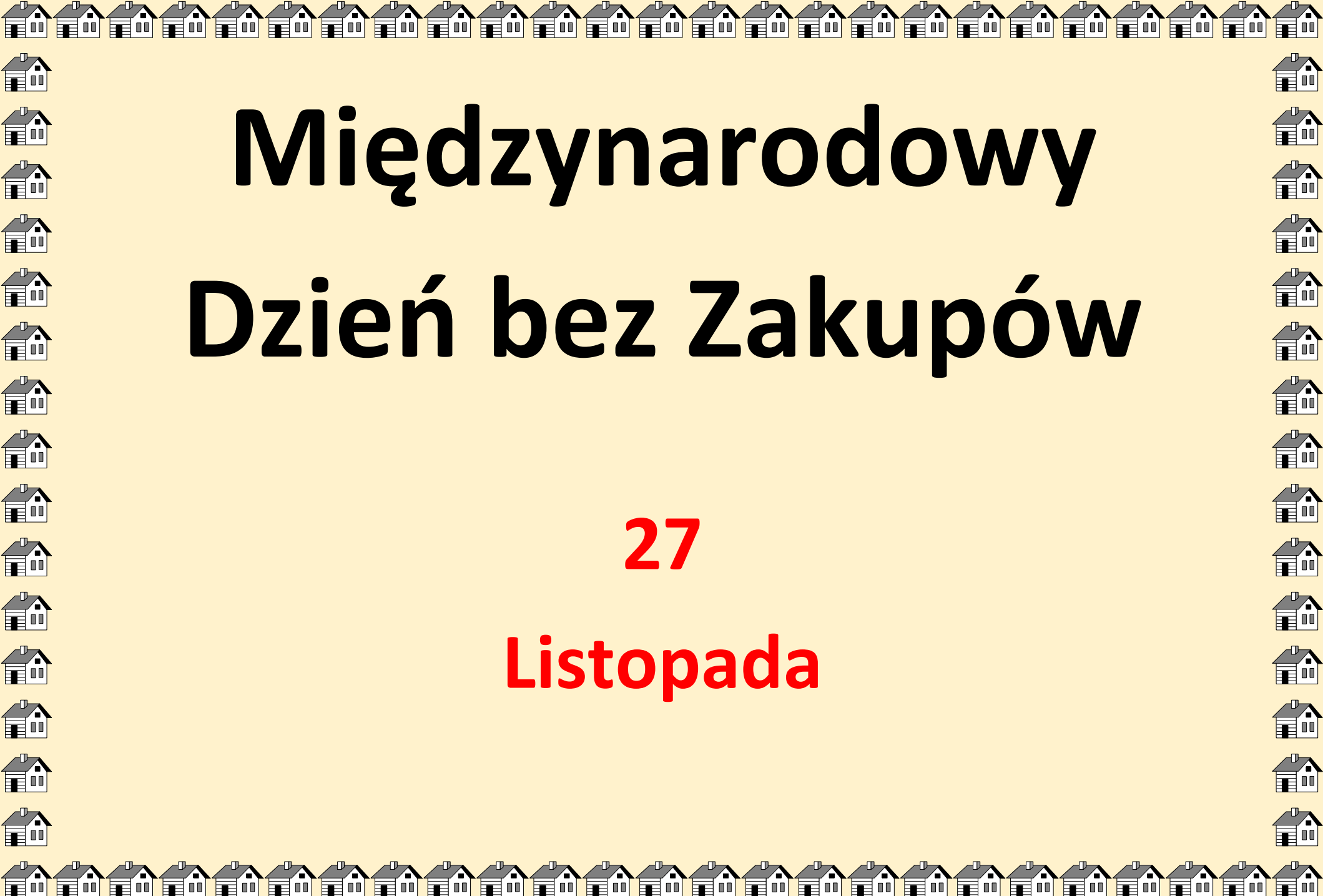




Buy Nothing Day

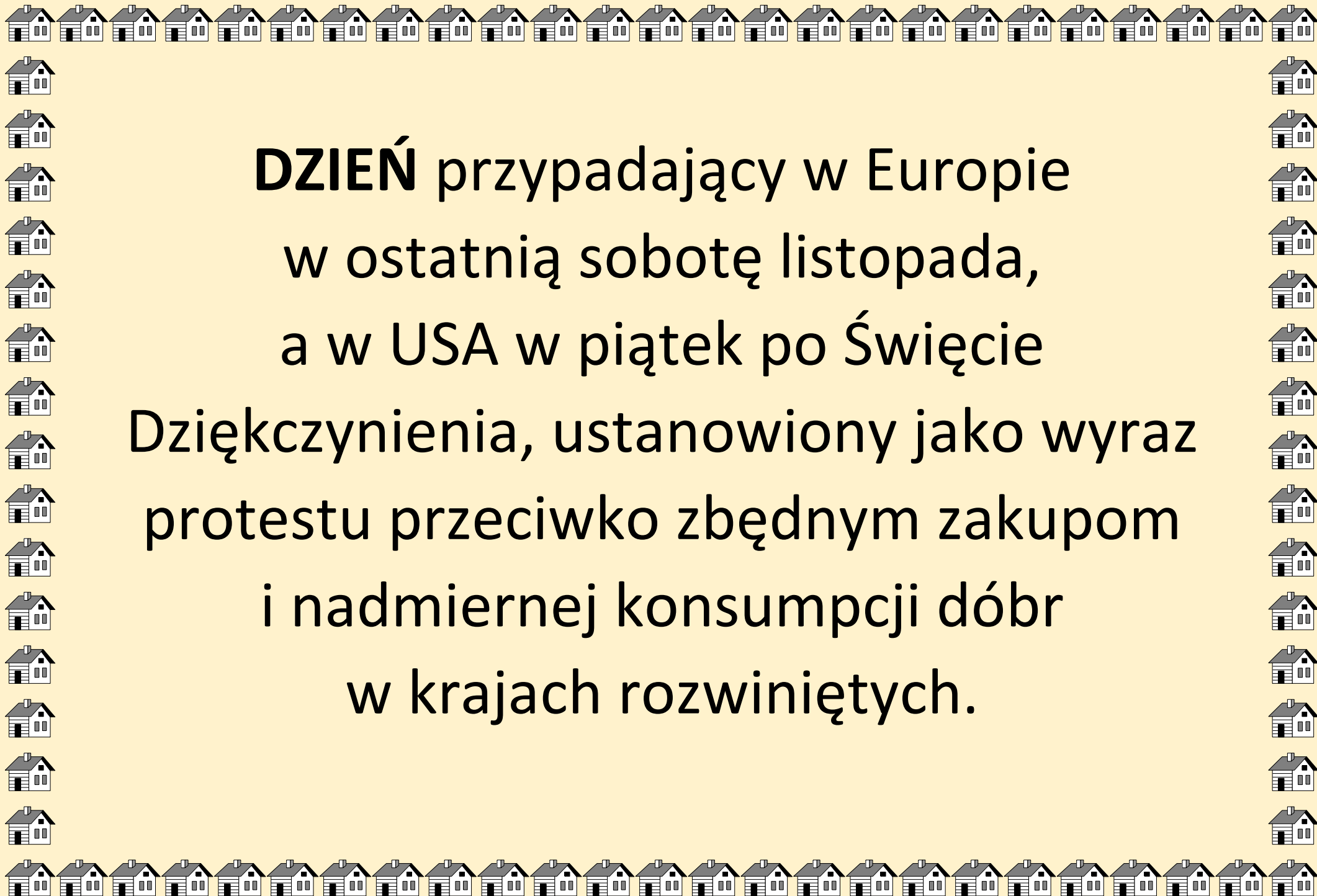
(BND)



Międzynarodowy Dzień bez Zakupów

27

Listopada



DZIEŃ przypadający w Europie
w ostatnią sobotę listopada,
a w USA w piątek po Święcie
Dziękczynienia, ustanowiony jako wyraz
protestu przeciwko zbędnym zakupom
i nadmiernej konsumpcji dóbr
w krajach rozwiniętych.



**KUPOWAĆ
CZY NIE KUPOWAĆ?**

O TO JEST PYTANIE...



W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie okres zakupów świątecznych nieoficjalnie otwiera tzw. Black Friday (Czarny Piątek), wypadający nazajutrz po Dniu



Dziękczynienia. Większość sklepów wyznacza tego dnia wydłużone godziny pracy i jednodniowe wyprzedaże z wysokim upustem, a z tej okazji korzysta 1 na 3 Amerykanów.

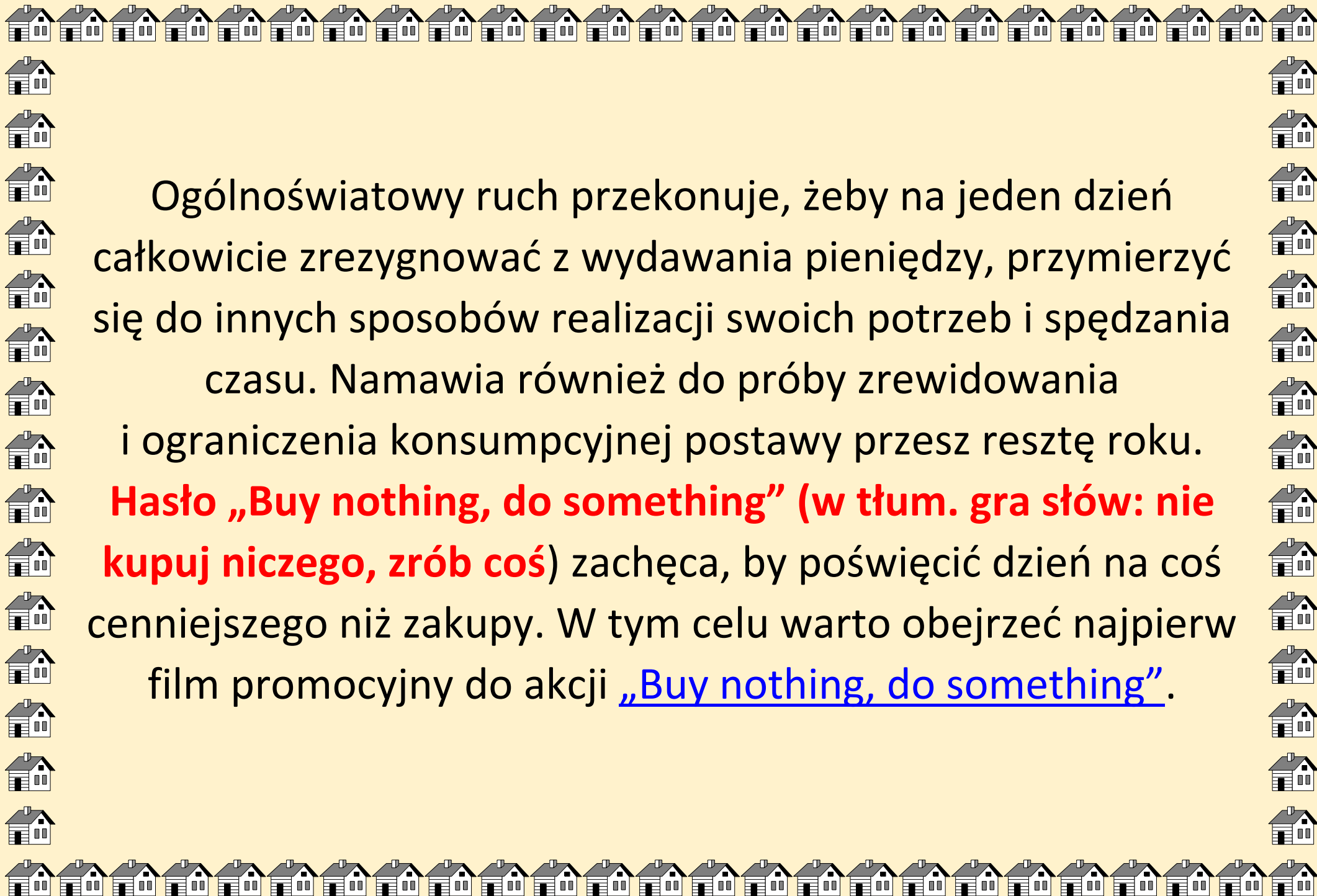
Zniżki są tak opłacalne, że nieraz na otwarciu drzwi supermarketu już od północy czekają tłumy ludzi. Czarnym Piątkom zaczęły więc towarzyszyć w ciągu ostatniej dekady przypadki zakupów z przemocą w tle, w tym również ze skutkiem śmiertelnym, w wyniku stratowania przez tłum czy zastrzelenia.





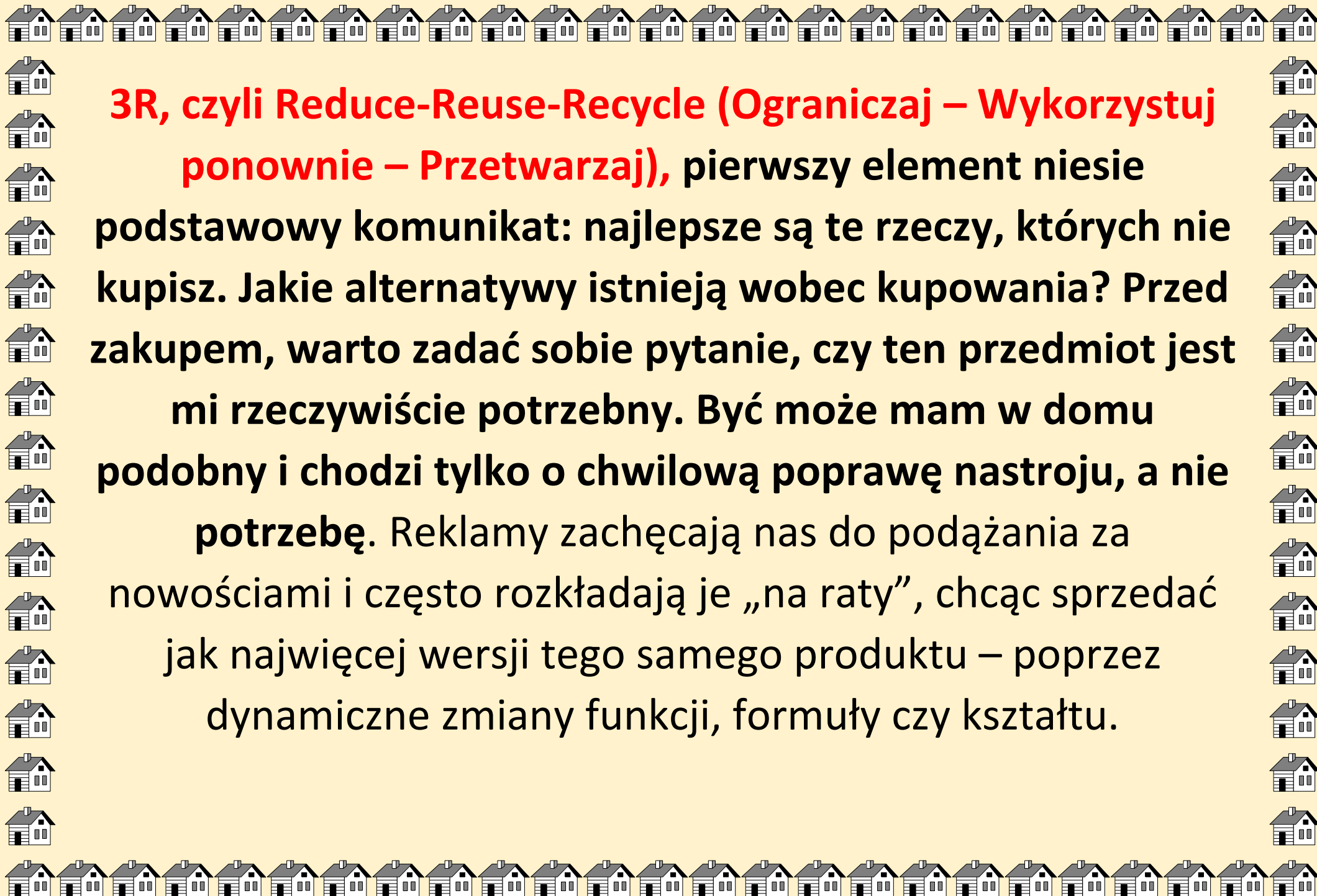
**Dzień bez Zakupów (Buy Nothing Day),
to alternatywny pomysł na spędzanie dnia po
Święcie Dziękczynienia.**

**Ruch zainicjowany przez artystę Teda Dove'a
w Vancouver w latach 90. rozprzestrzenił się
na międzynarodową skalę.**



Ogólnowiatowy ruch przekonuje, żeby na jeden dzień całkowicie zrezygnować z wydawania pieniędzy, przymierzyć się do innych sposobów realizacji swoich potrzeb i spędzania czasu. Namawia również do próby zrewidowania i ograniczenia konsumpcyjnej postawy przez resztę roku.

Hasło „Buy nothing, do something” (w tłum. gra słów: nie kupuj niczego, zrób coś) zachęca, by poświęcić dzień na coś cenniejszego niż zakupy. W tym celu warto obejrzeć najpierw film promocyjny do akcji [„Buy nothing, do something”](#).



3R, czyli Reduce-Reuse-Recycle (Ograniczaj – Wykorzystuj ponownie – Przetwarzaj), pierwszy element niesie podstawowy komunikat: najlepsze są te rzeczy, których nie kupisz. Jakie alternatywy istnieją wobec kupowania? Przed zakupem, warto zadać sobie pytanie, czy ten przedmiot jest mi rzeczywiście potrzebny. Być może mam w domu podobny i chodzi tylko o chwilową poprawę nastroju, a nie potrzebę. Reklamy zachęcają nas do podążania za nowościami i często rozkładają je „na raty”, chcąc sprzedać jak najwięcej wersji tego samego produktu – poprzez dynamiczne zmiany funkcji, formuły czy kształtu.